

Bliski Wschód trwoni fundusze UE

Premier Wielkiej Brytanii David Cameron mówi otwarcie, że na Bliskim Wschodzie unijne fundusze pomocowe znikają jak w czarnej dziurze, a reform jak nie było, tak nie ma.



W Katarze Cameron powiedział studentom, że niektórzy bliskowschodni przywódcy używają konfliktu izraelsko-palestyńskiego jako zasłony dymnej dla swoich własnych reżimów. Przekonują oni ludzi, że powinni skierować swój gniew na Izrael, a nie na fakt, że żyją w uciskanym społeczeństwie. Do dyskusji doszło na uniwersytecie w Doha, podczas trasy premiera po krajach bliskowschodnich. Dotychczas odwiedził Egipt i Kuwejt, w obu tych krajach poruszył temat zamieszek i protestów jakie wstrząsają Bliskim Wschodem.

Cameron zaapelował do przywódców z tego regionu, żeby dali swoim społeczeństwom większą wolność zarówno w polityce jak i w gospodarce. Naciska również na instytucje unijne, by połączyły swoje programy pomocowe z działaniami na rzecz demokracji. W przemówieniu adresowanym do kuwejckiego parlamentu Cameron wyraził swój optymizm jeśli chodzi o falę politycznych protestów, jaka przetoczyła się przez region począwszy od Algierii, a na Zatoce Perskiej skończywszy. Premier Wielkiej Brytanii podkreślił, że zmiany polityczne i gospodarcze są niezbędne dla ustabilizowania sytuacji.

Przemówienie stało się okazją do wezwania słuchaczy do entuzjastycznego powitania demonstracji, które premier scharakteryzował jako „pokojowe i bohaterskie”. Jego zdaniem protesty pokazują, że istnieją alternatywy dla represji i ekstremizmu. Cameron jest pierwszym Europejczykiem, który odwiedził Egipt po obaleniu prezydenta Mubaraka. Wezwał sprawujące władzę siły zbrojne do włączenia opozycjonistów do rządu i zakończenia stanu wyjątkowego. W ten sposób władze udowodniłyby, że dążą do demokracji.

W Katarze Cameron potępił plany libijskiego przywódcy Muammara Kaddafiego dotyczące użycia armii do stłumienia powstania: „powinniśmy wysłać Kaddafiemu i jego siłom zbrojnym ostrzeżenie, że to co robią jest niezgodne z prawem”. Podczas konferencji prasowej w Doha Cameron podkreślił, że pomoc dla regionu powinna zależeć od zwiększenia politycznej otwartości. „Europa hojnie wspierała te kraje, nie naciskając jednocześnie na zachowanie właściwych warunków. Zbyt wiele środków finansowych zniknęło tu jak w czarnej dziurze. Dla Unii Europejskiej to ostatni dzwonek, by przyjrzeć się pomocy jakiej udziela regionowi. To nieakceptowalne, że pieniądze zostały wzięte, ale reform nie widać.”(p)

Tłum. JB

<http://www.jpost.com/International/Article.aspx?id=209554>